Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2000 Mk,
Z odnoszeniem do domu 2500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 3000 Mk.
Zagranicą 6000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 100 Mk.

CENA 100 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk. zwyczajne 200 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 282 (7321). Wtorek dnia, 12 Grudnia 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

Min. Narutowicz przyjmuje prezydenturę.

WARSZAWA. Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania marszałek Sejmu Rataj i prezydent ministrów Nowak udali się do p. Narutowicza celem zakomunikowania mu, iż został wybrany prezydentem Rzeczypospolitej i zapytania, czy przyjmuje wybór. P. Narutowicz odpowiedział, że przyjmuje zaofiarowane mu stanowisko.

Stanowisko bloku narodowego.

WARSZAWA. Późno w noc obradowała komisja parlamentarna bloku narodowego, która ogłosiła komunikat, w którym zaznacza, że większość która powołała min. Narutowicza na Prezydenta musi wytworzyć rząd i ponosić odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków w państwie.

Zaprzysiężenie nowego prezydenta

WARSZAWA. W poniedziałek o godz. 12 odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którego porządku dziennym stoi zaprzysiężenie nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej.

Po wyborze prezydenta Narutowicza

WARSZAWA. Do godz. 11 w nocy tłum, złożony z 5000 osób demonstrował na Nowym Swiecie, przed Sejmem, na Marszałkowskiej.

W Alejach Ujazdowskich złożył hołd gen. Hallerowi.

Tłum z okrzykami na cześć Polski, praworządności manifestował przeciwko min. Narutowiczowi, jako prezydentowi wybranemu przez mniejszości narodowe.

Oświadczenie Chrz. Zw. Jed. Nar.

WARSZAWA 11. Ch. Z. J. wydał następującą odezwę:

Wybór pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej dokonany został większością, która powstała jedynie przez połączenie głosów lewicy z głosami obcych narodowości. Przeciw 227 głosom polskim, które padły na p. Maurycego Zamojskiego i 29 polskim kartkom białym, połączyło się tylko 186 głosów polskich ze 103 głosami obcych narodowości, które złożyły się razem na większość p. Gabrjela Narutowicza. Udział tych 103-ch głosów obcych narodowości w większości jest najdokładniej stwierdzony przebiegiem wyborów, gdyż już od drugiego głosowania prawie wszystkie, a od trzeciego głosowania wszystkie głosy obcych narodowości z nazwiska p. Baudoina de Courtenay, przerzuciły się na nazwisko p. Narutowicza.

Trzy grupy Chrześcijańskiego Związku jedności narodowej listy 8, jako najliczniejsze zgrupowanie polskie w Sejmie i Senacie, rozporządzające razem w Zgromadzeniu Narodowem 218 głosami, poczuwały się do obowiązku zapewnienia większości polskiej dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym celu usiłowały za pośrednictwem swej wspólnej komisji parlamentarnej wejść w styczność przedewszystkiem z grupą PSL.—Piasta, w porozumieniu z którą przeprowadzono wybory Marszałków Sejmu i Senatu.

Usiłowania te podejmowane bez przerwy, z uporczywą cierpliwością, w szczególności w ciągu całego tygodnia ostatniego, poddając kolejno kandydatury Wojciecha Trąmpczyńskiego, Ignacego Paderewskiego, Maurycego Zamojskiego, Stanisława Głąbińskiego, gen. Józefa Hallera, prof. Kazimierza Morawskiego, ale bezskutecznie. Grupa PSL. Piasta, odmawiając oświadczenia za jakimkolwiek kandydatem wspólnym, tuż przed głosowaniem wysunęła własnego kandydata w osobie p. Wojciechowskiego, o którym jej przywódca twierdził, że w razie wyboru zrzeknie się godności, a w ciągu głosowania przerzuciła swe głosy na kandydata obcych narodowości.

W ten sposób stało się, że kandydat, mający tylko mniejszość głosów polskich, narzucony został na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej głosami obcych narodowości.

Podstawowa zasada zdrowej polityki narodowej została podeptana.

Naród polski musi odczuć i odczuje taki wybór pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej w odbudowującym się żmudzie niepodległym bycie po stuletniej niewoli jako ciężką zniewagę wyrządzoną pokoleniom, które o niepodległość walczyły, jako gwałt zadany myśli politycznej polskiej, jako groźne znamię rozstroju.

Grupy Chrześcijańskiego Związku Jedności

Narodowej nie mogą wziąć na się odpowiedzialności za bieg spraw państwowych w takim stanie rzeczy głęboko niezdrowym i odmówią wszelkiego poparcia Rządom, powołanym przez prezydenta narzuconego przez obce narodowości — Żydów Niemców i Ukraińców.

Stronnictwa Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej podejmują stanowczą walkę o narodowy charakter Państwa Polskiego, zagrożony tym wyborem.

Szmugiel przez Gdańsk

GDANSK. Polskie władze celne na obszarze w. m. Gdańska łącznie z władzami kolejowemi natrafiły na ślad, rozwiniętego na szeroką skalę przemytnictwa środków żywności w Gdańsku, wzgl. z Polski przez Gdańsk za granicę, przedewszystkiem zaś do Niemiec.

Dotychczasowe dochodzenia wskazują na fakt, że manipulacje szmuglerskie dokonywane były w wolnym porcie Gdańsku. gdzie, podobnie jak na obszarze w. m. Gdańska, służba celna wykonywana jest na podstawie konwencji polsko-gdańskiej przez gdańskich urzędników celnych. Okoliczność ta wskazuje niewątpliwie na to, że decydującą rolę grały tu machinacje a przytem karygodny brak nadzoru ze strony zwierzchnich władz celnych w Gdańsku.

Jak olbrzymie rozmiary objął ten nielegalny wywóz, świadczy fakt, że w toku doraźnej rewizji, zarządzonej na kilku transportowych stacjach kolejowych, jak Tczew, Wejherowo i innych, przyłapano w jednym tylko dniu 22 wagony kolejowe z żywnością, skierowane przez wolny port gdański do Niemiec. Wagony te zawierały mąkę pod fałszywą deklaracją otrąb.

Dalsze dochodzenia pozwalają przypuszczać że manipulacje szmuglerskie były prowadzone od dłuższego czasu i że należy spodziewać się dalszych odkryć odpływu produktów tą drogą zagranicę.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Najważniejszym przywilejem, odróżniającym przyszłego Prezydenta od dotychczasowego Naczelnika Państwa jest nieodpowiedzialność za czynności urzędowe. Wykonywuje swój urząd Prezydenta za pośrednictwem ministrów, którzy też odpowiadają przed Sejmem za bieg spraw politycznych w kraju.

Przy tworzeniu gabinetu, Prezydent mianuje premjera, który przedstawia do nominacji gabinet ministrów. Premjer ustępuje albo na skutek odwołania przez Prezydenta, lub po wyrażeniu mu votum nieufności przez Sejm, przed którym wraz z całym gabinetem jest odpowiedzialny.

Wszystkie akty Prezydenta wymagają też kontrasygnaty premjera i odpowiedniego ministra.

W trzech wypadkach konstytucja przewiduje pociągnięcie Prezydenta do odpowiedzialności konstytucyjnej: 1. za zdradę kraju. 2. pogwałcenie konstytucji i 3. przestępstwa karne.

W zakresie ustawodawstwa rola Prezydenta ogranicza się do zwoływania, otwierania i zamykania obu Izb i do prawa rozwiązania Sejmu za zgodą większości trzech piątych Senatu przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Pozatem przysługuje Prezydentowi prawo wydawania rozporządzeń wykonawczych do ustaw z powołaniem się na nie.

W zakresie spraw wojskowych Prezydent stoi w czasie pokoju na czele sił zbrojnych podczas wojny zaś mianuje wodza naczelnego na wniosek Rady ministrów przedstawiony przez ministra spraw wojskowych. Za działalność naczelnego dowództwa odpowiada przed Sejmem minister spraw wojskowych.

Bardzo ważne są preregatywy Prezydenta w zakresie polityki zagranicznej. przyjmuje przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych i wysyła przedstawicieli dyplomatycznych państwa polskiego zagranicę. Poza tem zawiera umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu. Jednak umowy handlowe i celne oraz umowy, które stale obciążają finansowo państwo czy zawierają przepisy prawne, obowiązujące obywateli wreszcie umowy wprowadzające zmianę granic państwa lub traktujące o przymierzach — wymagają zgody Sejmu. Również wymaga zgody Sejmu zawarcie pokoju lub wypowiedzenie wojny.

Z innych praw Prezydenta wymienić należy prawo do ułaskawienia oraz z pośród uprawnień osobistych prawo pobierania pensji, określonej przez osobną ustawę.

Mandat Prezydenta trwa 7 lat.. W ostatnim kwartale urzędowania winien on zwołać Zgromadzenie Narodowe celem obioru nowego Prezydenta. O ile tego nie uczyni Sejm i Senat łączą się z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe na zaproszenie Marszałka Sejmu i dokonywują wyboru. W razie czasowej niemożności sprawowania urzędu przez Prezydenta, zastępuje go Marszałek Sejmu.

Przed objęciem urzędu Prezydent składa w Zgromadzeniu

następującą przysięgę:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Swiętej Jedynemu i ślubuję Tobie Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem Ustawy konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić: dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służył; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności imienia polskiego strzedz niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Swięta Syna Jego Męka. Amen.

Nowy Prezydent Rzeczypospolitej.

Pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Gabrjel Narutowicz, pochodzi ze starej rodziny ziemiańskiej, której majątki leżały w Mińszczyźnie i Kowieńszczyźnie. I jedne i drugie pozostały obecnie poza granicami Państwa Polskiego.

Gabrjel Narutowicz urodził się w 1865 roku w Telszach na Zmudzi. Gimnazjum ukończył w Libawie, gdzie od wstępnej klasy aż do matury kolegował z byłym ministrem spraw zagranicznych, Konstantym Skirmuntem, z którym go dotychczas łączą bliskie stosunki przyjacielskie.

W 1886 roku p. Narutowicz ukończył Instytut Technologiczny w Petersburgu, poczem wyjechał na dalsze studja do Szwajcarji i uzyskał dyplom inżyniera politechniki zuryskiej. Po krótkotrwałem pobycie w St. Gallen, gdzie prowadził biuro techniczne, zostaje powołany przez politechnikę w Zurychu na katedrę robót wodnych, którą zajmuje w ciągu kilkunastu lat, aż do 1920 roku.

W 1905 roku, przypuszczając, że w państwie rosyjskiem zmieniły się stosunki, wraca do stron rodzinnych z zamiarem zużytkowania dla nich swej wiedzy fachowej i doświadczenia. Policja rosyjska jednak za podanie depeszy w polskim języku, zaczyna go szykanować i zmusza do wyjazdu zagranicę. Ten zatarg z błahego powodu przybiera takie rozmiary, aż wywołuje wymianę korespondencji dyplomatycznej między Szwajcarją a gabinetem petersburskim. Nie zaznawszy gościnnego przyjęcia w jęczącym pod jarzmem „Kraju północno-zachodnim“, jak w urzędowej nomenklaturze zwano nasze kresy północne, wraca do Zurychu i nie, zaniedbując wykładów politechnicznych, zakłada wielkie biuro inżynieryjne, które prowadzi roboty nie tylko w Szwajcarji, lecz we Francji i Hiszpanji.

Gabrjel Narutowicz zyskuje sobie w całej Europie wielki rozgłos w dziedzinie regulacji rzek i projektowania silników, jako powaga wszechświatowa zostaje powołany na stanowisko prezesa międzynarodowej komisji Renu, zajmującej się sprawe wyzyskiwania siły wodnej.

W roku 1920 prof. Narutowicz ma wreszcie możność powrócić do uwolnionej Ojczyzny i to na stanowisko ministra Rzeczypospolitej. Mianowicie p. Władysław Grabski ofiarowuje mu w swym gabinecie tekę robót publicznych. Zatrzymuje ją w gabinecie p. Witosa i dwóch gabinetach p. Ponikowskiego. Jako drugi delegat rządu polskiego, bierze udział w konferencji genueńskiej i dzięki znajomości ludzi i praw zagranicznych, oddaje delegacji polskiej cenne usługi. W gabinecie p. Sliwińskiego obejmuje tekę spraw zagranicznych i pozostaje przy niej w rządzie p. Nowaka. Wczoraj wolą Zgromadzenia Narodowego został powołany na najwyższą godność w Polsce—pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Brat Prezydenta był przed kilkunastu laty dyrektorem gazowni Kaliskiej.

Po ustąpieniu Piłsudskiego.

„Dziennik Gdański“ pisze:

Powiedział poeta niemiecki o Wallensteinie, że postać jego w dziejach zawichrza stronnictw przyjaźń i nienawiść. Jeśli do niejednego męża stosować można te słowa, to w dzisiejszej dobie mało który zasługuje na takie określenie jak Józef Piłsudski i to nietylko w Polsce, ale z pewnością w całej Europie.

Piłsudski pod względem partyjnym wyszedł od socjalizmu. Ale socjalizm jego był zawsze tego pokroju co Limanowskiego. który znalazł dla niego to lapidarne określenie, że był i jest wpierw Polakiem, a potem dopiero socjalistą. Wiadomo też że w czasie zaboru rosyjskiego PPS. stała w pierwszym rzędzie stronnictw, walczących o niepodległość. Piłsudski zaś sam stał na czele tych to bojowników i w latach 1905 i 1906 nieraz swoje życie stawiał na kartę.

Nadeszła wojna europejska. Tutaj Piłsudski upatrywał możność wywalczenia niepodległości w sojuszu Polski z Niemcami, przynajmniej dopóki Rosją władał carat. w którym widział głównego wroga tak Polski jak i wolności. To natchnęło imprezę legjonistyczną.

Wiadomo, że tutaj ogromna większość społeczeństwa miała odwrotne zapatrywanie. Za głównego wroga i Polski i rozwoju wolnościowego świata uważała całkiem słusznie Niemcy Wilhelmowskie. Do tego dodamy jeszcze, co poczytujemy za najważniejsze, że w tej wojnie nie chodziło bezpośrednio o Polskę. lecz że ją sprowokowały Niemcy, aby zapanować nad światem że więc one były napastnikiem i takiemu nie godziło się dopogać pod żadnym warunkiem, choćby za cenę wskrzeszenia Polski, a tutaj Niemcy gotowały jej jarzmo nierównie cięższe od carystycznego.

Poznał to w roku 1916 Piłsudski i poszedł do Magdeburga.

Kiedy r. 1918, zwycięstwo koaljantów wyzwoliło Polskę, objął gabinet Swierzyńskiego, złożony z tz. pasywistów czyli narodowej demokracji. Gabinet ten ofiarował ministerstwo wojny Piłsudskiemu, którego Niemcy musieli uwolnić. Tymczasem wypadki zmiotły gabinet prawicowy, a głos powszechny powołał Piłsudskiego na Naczelnika. Piłsudski utworzył rząd Moraczewskiego. Rząd ten zarządził wybory do Sejmu ale jeszcze przed zebraniem ustąpił miejsca Paderewskiego gabinetowi umiarkowanemu. Zasługa Moraczewskiego było przetrwanie najgorsze doby w chwili rewolucji w Rosji i w Niemczech w pokojowy sposób wada jego doktrynersko-partyjne rządy.

Gabinet Paderewskiego musiał ustalić granice, zorganizować kraj, administrację, skarb i wojsko, czemu częściowo podołał. Następujący, równie umiarkowany były gabinet Skulskiego czekała rozprawa z bolszewikami. Jakiekolwiek przytem mogły być błędy dyplomacji polskiej, istotnie stroną zaczepną byli bolszewicy. jakiekolwiek były błędy rządu, partji i wojska, w tej historycznej chwili skupił się cały kraj dokoła Piłsudskiego.

Już w roku 1919 sejm zatwierdził był jednomyślnie Piłsudskiego, jako Naczelnika i naczelnego wodza. W gorących dniach lipcowych 1920, wszyscy, z samym Dmowskim na czele, mieli go za jedynego człowieka zdolnego ocalić położenie. Dzieje bezstronne w przyszłości rozważą zasługi i błędy. Jeśli jednak zrzuca się odpowiedzialność na Piłsudskiego za wyprawę kijowską, to należy mu się tak samo odpowiedzialność za zwycięstwo pod Warszawą.

Zespolenie kraju pod naciskiem niebezpieczeństwa odpowiadało zespolenie klubów pod przewodnictwem gabinetu koalicyjnego Witosa. Gabinet ten z czasem zamienił się na centrowy, i za niego w marcu 1921 r. uchwalono konstytucję i zawarto pokój z bolszewią. Po Witosie przyszedł Ponikowski, mający również charakter centrowy, jakkolwiek bez cech partyjnych.

Aż do tego czasu Piłsudski nie brał udziału w walkach partyjnych, chociaż sympatje jego szły dość wyraźnie po stronie lewicy. Bez sprzeciwu przyjął latem 1920 gabinet prawicowy Grabskiego, który coprawda nie miał sprostać sytuacji i wciągnąwszy Polskę w fatalne zobowiązania (Konwencja polsko-

gdańska), musiał ustąpić, pomimo że miał za sobą większość sejmową. Gotów był tak samo Piłsudski zgodzić się na gabinet Trąmpczyńskiego. Dopiero teraz wziął czynny udział w obaleniu Ponikowskiego. Przyszło do długotrwałego przesilenia, z którego wyszedł również umiarkowany rząd Nowaka. To przesilenie zaważyło na sukcesie wyborczym prawicy.

Narodowa demokracja bowiem z każdym niemal dniem prowadziła ostrzejszą przeciw Piłsudskiemu walkę. Nie chcemy tu spominać jej perypetji które doprawdy nie przyniosły zaszczytu ani jego przeciwnikom, ani nie przysporzyły poważania państwu polskiemu zagranicą co np. w Gdańsku daje się odczuć boleśnie.

Obecnie konstelacja polityczna ułożyła się w ten sposób że Piłsudski byłby został prezydentem państwa, gdyby był chciał. A że nie chciał, to rozumiemy aż nadto dobrze. W przemówieniu swojem podał powody, które każdy prawy człowiek oceni należycie.

Rezygnacja Piłsudskiego z kandydatury zamyka pierwszy okres istnienia wskrzeszonej Polski. W tych najcięższych początkowych czasach, w godzinach powszechnego chaosu, w chwilach największego niebezpieczeństwa, Piłsudski sterował nawą młodej państwowości. Jeśli się widzi wszelkie niedokładności na tym statku, jeśli upatruje się omyłki czy błędy w prowadzeniu okrętem, to trzeba też, uznać że ominął szczęśliwie najgorsze rafy i mielizny, że przetrwał najgorsze nawałnice i płynie po spokojniejszych wodach. Nazwisko Piłsudskiego będzie na zawsze złączone z zmartwychwstaniem Polski.

Jeszcze w sprawie jednostki rachunkowej.

Wyjaśnialiśmy już na tem miejscu ewolucję, która się samorzutnie poniekąd dokonywa w dziedzinie zdeprecjonowanej waluty.

Na razie najbardziej aktualna stała się sprawa wprowadzenia do obrotów jednostki obrachunkowej, któraby przywróciła pieniądzom cechę prawidłowego miernika wartości przez zastosowanie metody wyrównawczej. Znaczy to innemi słowy, że przy wypłatach przewalutowywanoby markę na jej wartość nabywczą. W ten sposób weszłaby wprawdzie nie do obiegu, lecz do wypłat waluta ustabilizowana, czyli teoretycznie złotowa.

Taka reforma narzuca się już obiegowi samorzutnie; przez żywiołową siłę praw ekonomicznych, Jest ona też przedmiotem badań w departamentach naszego ministerstwa skarbu, a pewne do niej preludja weszły już w życie, mianowicie: 1) ustawa, że jednostką pieniężną jest złoty polski równy frankowi złotemu, 2) 8 proc. pożyczka złota, oparta na podwójnej walucie i 3) przyjmowanie przez PKKP. oprocentowanych wkładów w walutowych metalicznych.

Każda z tych trzech nowacji wypiera w pewnej mierze walutę papierową (marki polskie) z jej wyłącznej prawnej podstawy i toruje drogę przekształceniom obiegu.

Dalsze kroki niewątpliwie doprowadzić muszą do urzeczywistnienia jednostki rachunkowej.

Nie przesądzamy tymczasem, jak daleko posunięte są w tym względzie plany departamentów. Chcemy natomiast wyjaśnić jak w świetle różnych poglądów toeretycznych reforma taka przedstawiaćby się mogła.

Przedewszystkiem motywy: Obecny stan waluty markowej nie pozwala zgoła orjentować się w niej, jako w równoważniku, mającym wymierzać wartość pracy i towarów. Zburzony miernik chaotyzuje wszelkie stosunki. Powściąga on normalne stosunki kredytowe. Trudno pożyczać, nie wiedząc, co za wartość otrzyma się w terminie płatności długu. Najgorzej rzecz składa się dla skarbu. Podatki, które zawsze wpływają z dołu, tworzą zaledwie cząstkę preliminowanego budżetu dochodów. W tym samym czasie rozchody skarbu wobec upadku waluty, wzrastały niepomiernie.

Wreszcie uposażenia większości pracowników — pomimo nawet stosowania metody mnożnikowej—są niższe od poziomu minimum egzystencji, bo koszty utrzymania rosną z niedającą się określić szybkością.

Ale i te motywy kwestji jeszcze nie wyczerpują. Trzeba wziąć pod uwagę, że brzemię przymusowego podatku, czem jest bezustanna emisja banknotów, spada głównie na ludność niezawierającą obrotów handlowych. Te bowiem warstwy społeczne, nie mając żadnych nadwyżek zarobkowych ponad bieżące potrzeby, ponoszą straty na swej konsumcji.

Ludność handlująca zabezpiecza sobie straty przez różne sposoby przewalutowywania zysków przez tak zwaną ucieczkę od marki, co znów z kolei jej wartość obniża. Naogół, obok strat i klęsk powstaje zamęt w stosunkach i anarchja w pracy wobec wybuchu nieuchronnego, epidemicznych strejków.

Jeśli dodamy ciągłe zatargi, wynikające z umów, opartych na nieuchwytnej walucie, jaskrawo krzyczący brak równowagi w zobowiązaniach dłuższych (wierzyciel bywa stale pokrzywdzony)—otrzymany ponury obraz współczesnej sytuacji.

Sam więc nacisk okoliczności sprawił, że obrotom pieniężnym elementarnie narzucać się poczęła ta czy inna forma obrachunków na walutę metaliczną.

Ekonomiści oddawna zaobserwowali, że pieniądz sam mości sobie własną drogę, czyli sam znajduje nowe, prawidłowe ujście wśród różnych załamań jego funkcji. Taki proces przejawiał się u nas od chwili, gdy przemysłowcy i kupcy, widząc, że wszystkie kalkulacje, czynione w walucie markowej zawodzą, zwrócili się do kalkulacji w walutach pełnowartościowych. To wprawdzie pogarszało jeszcze położenie spożywców, bo drożyzna wzrastała, lecz był to wstęp do stabilizacji obiegu.

Na drogę tę musi już z konieczności wkroczyć skarb państwa i obliczać w ten sam sposób budżet oraz podatki. Ale będzie to zarazem ewolucja w rodzaju cyrkulacji pieniężnej. Powszechny obieg, wszystkie obrachunki: towarowe, kredytowe, czynszowe, oraz płac zarobkowych, uposażeń pensji, żołdu wojska itp. opieraćby się winny na idealnej jednostce, czyli na złotym, który jeszcze nie wejdzie w swej realnej postaci do obiegu, lecz miałby już cechę miernika wartości.

Marka polska pozostałaby w cyrkulacji jako prawny środek wypłat w swoim dotychczasowym kształcie, ale przestałaby być miarą siły nabywczej. Innemi słowy wypłaty byłyby dokonywane w markach, lecz przeliczonych na jednostkę złotą.

Dla urzeczywistnienia tej reformy mogłyby stanąć otworem, jak to już wyjaśniano, dwie drogi. Pierwsza, z pozoru prawidłowsza, zalecałaby obliczanie wartości marek podług wewnętrznej siły nabywczej, a więc na podstawie przeciętnych cen towarów. Byłaby to jednostka wskaźnikowa, oparta na statystyce inwentarza cen (index numbors). Stanowiłoby to rozwinięcie metody, już przyjętej, metody mnożników. Rzeczywistość jednak przekonała, że mnożniki zawodzą. Albo statystyka jest wadliwa, albo błędne jest zestawianie współczynników spożycia. Tak czy inaczej trudno tu o istotną równowagę wartości. Przytem obrachunki byłyby zawiłe i ciągłe spory nieuniknione.

Druga droga — to jednostka obrachunkowa, oparta na przewalutowywaniu marki polskiej na złote polskie w ścisłem znaczeniu. Tu niektórzy przewidują inne trudności. Dowodzą, że mogłoby powstać podrożenie cen skutkiem ob rachunki byłyby zawiłe i ciągłe spory nieuniknione.

Druga droga — to jednostka obrachunkowa, oparta na przewalutowywaniu marki polskiej na złote polskie w ścisłem znaczeniu. Tu niektórzy przewidują inne trudności. Dowodzą, że mogłoby powstać podrożenie cen skutkiem obniżenia wewn. siły nabywczej marki polskiej na poziom jej siły zewnętrznej. Wiadomo powszechnie, że zdolność nabywcza zdeprecjonowanej waluty jest na rynku wewnętrznym znacznie wyższa od ceny takiej waluty na zewnętrznym rynku. Zrównanie krajowych cen towarów z cenami na rynkach o walucie wysokowartościowej nietylko nie byłoby pożądane, ale wywołałoby nowe dotkliwe przesilenia.

Nadto zaś sam fakt uznania, iż o wartości marki polskiej bezwzględnie decyduje żywioł giełdy, a więc poniekąd spekulacja mógłby wartość tą doprowadzić do zupełnej nicości.

Jak widzimy z powyższego, obie metody nie dają jeszcze zadawalającego rozwiązania. Obie przekonywują, iż to, co teoretycznie wydaje się prawidłowem, w praktyce musi zawodzić.

A jednak — wracając do naszych założeń należy stwierdzić, że ewolucja ku rachunkowej jednostce już się zaczęła i że zachodzi konieczność ujęcia jej w formy ustawodawcze. Co zaś najważniejsza—ewolucję tę musi uwzględnić skarb na rzecz interesów państwowych. Nie można bowiem pozostawić stosunków w stanie tak paradoksalnym, że świadczenia na rzecz skarbu będą przez stały upadek wartości opłat podatkowych, gdy w obrotach handlowych odbywa się już przeszacowywanie marki na walutę metaliczna co jeszcze osłabia siłę nabywczą marki.

W tych warunkach wydaje się rzeczą nieodzowną, aby, pozostawiając zrazu obieg naturalnym prawom ewolucji, odnaleźć sposoby, któreby umożliwiły zabezpieczenie skarbowi dopływu wszelkich podatków w walucie ustabilizowanej.

System, podług którego można to wprowadzić w czyn, wykracza tymczasem poza ramy tych wyjaśnień, jest to bowiem system będący dopiero przedmiotem badań departamentów skarbowych.

Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na to, że metody zrealizowania jednostki rachunkowej, rozstrząsane w opinji i w prasie, stały się, o ile nam wiadomo, nieaktualnemi w projektach skarbowych. Zwrócono się ku innym pomysłom, mającym cechę większej praktyczności, choć ograniczającym na razie reformę do opłat podatkowych. W dalszym wszelako rozwoju automatycznie już przystosuje się do nich cały obieg.

St. A. Kempner.

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

W sobotę o godz. 1-ej po południu w lokalu Pożyczek państw. odbyło się ciągnienie 111 miljonówki. Z koła wyszedł numer: 4,894,862 P. K. O. w Warszawie.

— REGULAMIN DLA HYGJENISTEK.

W dniu 1 grudnia na posiedzeniu Rady Magistrackiej zatwierdzony został regulamin dla hygjenistek szkolnych szkół powszechnych miejskich w Kaliszu Regulamin przewiduje: Cel, zadania i obowiązki hygłenistek. W związku z tem ustanowiono drugi etat hygłenistki szkolnej z pensją według kategorji VI płac urzędników miejskich.

WIECZOR HUMORU.

W dniu 17 grudnia staraniem zespołu sił amatorskich odbędzie się w Kaliszu wieczór humoru i śmiechu. Całkowity dochód z wieczoru przeznaczonym będzie na zakład wychowawczy matki Ledochowskiej w Sieradzu.

—Z WIECZORU HARCERSKIEGO.

W niedzielę odbył się w świetlicy żołnierskiej wieczór harcerski. Na program złożyły się: referat p. rejenta Bzowskiego, śpiewy, deklamacje i tańce.

P. rejent Bzowski wygłosił na temat ideologji i rozwoju skautingu dłuższy referat.

Bardzo dobrze wypadły śpiewy chóralne pod batutą kol. Zawadzkiego, niemniej dobrze śpiew solowy druha Zucka.

Entuzjastycznie przyjęto świetnie odtańczonego przez 4 pary uczenic krakowiaka.

Wykonawców darzono zasłużonemi oklaskami.

— Z SADU.

W zeszłym tygodniu w Sądzie Okręgowym rozpatrywano sprawę ukraińskiej generałowej Olszewskiej oskarżonej o obrazę słowną pełniącego służbę wartowniczą żołnierza Pani Olszewska przyznała się do winy tłomacząc się iż działała w zdenerwowaniu. Sąd wziąwszy powyższe pod uwagę skazał p. O. na zapłacenie 1000 marek grzywny.

— O OBRAZE CZYNNA.

W dniu 5 bm. sąd tutejszy rozpatrywał sprawę p. Fr. Dąbrowskiego oskarżonego o to, iż ze względu na wyrażone poglądy polityczne przez młodocianego ucznia Józefa Felkera użył jako argumentu obrazy czynnej, za co opiekun p. J. Felkera p. Pajchel zaskarżył p. Dąbrowskiego do sądu. Sąd uznał p. Fr. Dąbrowskiego winnym i skazał go na 40 tys. mk. z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

— OFIARY NA AK. K. KALISZAN.

W miesiącu listopadzie i grudniu br. wpłynęły na rzecz Koła Akademickiego następujące ofiacy: Stowarzyszenie kupców polskich oddział w Kaliszu 31,300 mk., P-stwo Zabłoccy ze Słuszkowa 30 tys. P-stwo Sokolniccy 30 tys., P-stwo Jałowiccy 30 tys. p. Janina Karska 5000 mk.

— PODZIEKOWANIE.

Patronatowi Ak. Koła Kaliszan za wpłaconą na rzecz Ak. K. K. sumę 500 tys. mk., jako czysty dochód z balu—zarząd Akad. Koła Kaliszan składa najserdeczniejsze podziękowanie

— PRAWO NOSZENIA CZAPEK STUDENCKICH.

Senat akademicki uniwersytetu warszawskiego powziął uchwałę treści następującej: 1) prawo używania białych czapek U. W., począwszy od nowego roku akademickiego 1922-23, będzie przysługiwało wyłącznie członkom tow. „Bratniej Pomocy“; 2) zarząd tow. będzie uprawniony przeprowadzać w porozumieniu z rektorem, odpowiednią w tym kierunku kontrolę; 3.) studenci, nie należący do „Bratniej Pomocy“ za nieprawne noszenie czapek będą pociągani do odpowiedzialności przed senatem akademickim; 4) osoby nie będące studentami, będą, w porozumieniu z senatem, pociągane do odpowiedzialności sądowej. Uchwała powyższa obowiązuje w bieżącym miesiącu.

Pomarańcze-Cytryny

nadchodzą tygodniowo w 2—3 ładunkach

wprost z WŁOCH i HISZPANJI.

które ofiarujemy tanio wagonami i skrzyniami.

3280

PP. Kupcy proszeni są o zażądanie ofert we własnym interesie.

Wszelkie inne gatunki owoców południowych stale na składzie.

Wielkopolska Hurtownia Owoców

POZNAŃ, św. Marcin 77. Telefon 3842.

Handel win, wódek i towarów kolonjalnych

J. KUBASIAK

Kalisz, ul. Wrocławska 37. Tel. 175.

Na nadchodzące święta poleca:

owoce południowe, orzechy, **pricesty, marony,** łososie i inne ryby wędzone.

Szampany: **Palugoy, Louis de Bary,** wina i miody stare. Likiery krajowe i francuskie **Cointreau,** Benedyktyn.

Po cenach przystępnych. 3289

3112

TOREBKI PORTFELE

Najtańsze źródło zakupów

P. STIFT—WIEJSKA 5.

Sprzedaż w mieszkaniu.

Platery

FRAGETA, NORBLINA, HENNEBERGA.

Gospodarstwo

do sprzedania

13 mórg pszennej ziemi, budynki w dobrym stanie, przy Kaliszu. Bliższych informacji udziela „Hotel International" ulica Górnośląska 100. 3264

Ból głowy, migrenę, newralgję usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" **„Migreno Nervosin".** Żądać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem". 1919

Zginął paszport

zagraniczny wydany przez Starostwo Kaliskie na imię Szyji Tennenholc. d. 3, 8. 1922 r. za № 1096 Serja B. № 344,618. 3248

Wynajmę

dwa pokoje z kuchnią za wypożyczenie większej sumy. Oferty w Adm. Gaz. kaliskiej dla okaziciela kwitu № 3249.

Zginęła karta beztermino-wego urlopu wydana przez 29 Pułk Strz. Kan. w Kaliszu na imię Gelbarta Abrama rocznik 1895, oraz paszport okupacyjny wydany w Kaliszu na takież imię.

Zginęła karta beztermino-wego urlopu wydana przez I pap. legjonów w Toruniu na imię Stanisława Ratajewskiego, rocz. 1902. 3285

Zginęła karta powołania wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Władysława Kalety, rocz. 1893. 3284

Korzystnie na sprzedaż

motor

elektryczny, oraz maszyna do ciasta, wszystko w najlepszym porządku. **J. Polszakiewicz,** PLESZEW, (Wielkopolska). 3287

Kilimowe

warsztaty najnowszych systemów na składzie. Nauka kilimów. Inż. W. Żórawski ul. Wilcza 2 w Warszawie. 2947

Pracownia

sukien damskich

Berty-Golińskiej Szer.

Wrocławska 91, m. 2 parter. 3267

Z mojej fabryki polecam do natychmiastowej dostawy:

Papę dachową, lepnik smołę z węgla kamiennego destylowaną cementowe czerwone falcowe dachówki,

WŁADYSŁAW LEWANDOWSKI, FABRYKA PAPY

TCZEW—Pomorze.

2382

DOM Handlowo-Zbożowy F. Dzierżawski i S-ka

KALISZ, Aleja Józefiny № 12 tel. NN 41 i 231.

KUPUJE

wszelkie ziemiopłody, słomę lnianą i zające po cenach najwyższych. 3175

Najnowszych tańców

jak: **One-step, Boston, Tango, Shimmy, Fox-trot** w krótkim czasie wyucza

J. GUTFREUND.

Lekcji udzielam pojedyńczym osobom lub w zamkniętych kółkach. 3247

Informacji każdodziennie zasięgnąć można w prywatnym mieszkaniu **Wiejska 14.**

Inż. S. PORADOWSKI

KALISZ, ul. Tad. Kościuszki 20, telef. № 62.

Posiada na składzie:

maszyny i motory elektryczne Tow. Akc. „GANZ" w Budapeszcie i inne, przewodniki wszelkich przekroji Tow. Akc. „KOBEL" w Warszawie, oraz wszelkie artykuły dla instalacji elektrycznych.

Dostarcza szybko postawy walcowe i walce z utwardzonego żeliwa znanej fabryki „Gaz & Co" Tow. Akc. w Budapeszcie, **silniki Diesla, pompy odśrodkowe i agregaty benzynowe.**

Oferty na żądanie. 3109

Dla dogodności klijenteli zaopatrzyłem swój skład na sezon zimowy w najlepsze gatunki różnego rodzaju

FUTRA

2752 **męskie i damskie.**

Przyjmuję wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, **oraz reperacje.** — Robię zmniany, kupuję różne skórki surowe oraz używane futra. — Płacę najwyższe ceny.

Firma egzystuje od roku 1894. Z poważaniem **Józef Bigeleisen,** Browarna 3, oficyna, II p. Tel. 159

Okazyjne kupno.

Zakład rzeźnicki-pierwszorzędny z całym urządzeniem, z nowoczesnemi maszynerjami itd. w centrum miasta Ostrowa Wkp. **bardzo korzystnie do sprzedania.** Przyległe mieszkanie z chwilą kupna zaraz do objęcia.

Zgłoszenia przyjmuje: **W. Każmierowski,**

3281 **Ostrów,** ulica Zdunowska 2.

Licytacja.

Komisarjat Kaliskiej Grupy Obozów Internowanych ogłasza niniejszym sprzedaż drogą ustnego przetargu 183-ch beczek po kapuście (śledziówek), większej ilości worków, szmelcu żelaznego, cyny i blachy.

Przetarg na powyższe rzeczy odbędzie się w Obozie w Kaliszu w dn. 14 b. m. o godzinie 11 rano.

Oprócz tego w Obozie Internowanych w Szczypiornie odbędzie się w dn. 15 b. m. o godzinie 11 rano przetarg na szmelc żelazny. Wymienione objekty oglądać można na godzinę przed sprzedażą.

Życzący sobie wziąć udział w licytacji powinni złożyć w kasie komisarjatu wadjum w kwocie 300.000 mkp.

3290 **Komisarz.**

T-wo Handlowe

3194

„PALIWO"

Sp. z ogr. odp.

Dostarcza wagonowo **węgiel** opałowy i przemysłowy.

Zamówienia na miesiąc grudzień i styczeń przyjmuje się w Banku Ziemi Kaliskiej.

Redaktor W. RADWAN. Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.